GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 116.** 1. października 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia: (Powrót księcia Metternicha.) — Austryja po-wyżéj Anizy: (Sejm.) — Czechy: (Przybycie do Pragi JCMości Arcyk: Franciszka Karola.) — *Zagraniczne*: Mexyk: Powstanie. — Portugalija. — Hiszpanija. — Anglija: Wyprawa do Chin. — Francyja: Uchwały względem obwarowania Paryża. — Sprawa bulońska. — Prussy: Król Jmci w Gdańsku. — Zamknięcie Sejmu prowincyjonalnego. — Szwecyja i Norwegija. — Rossyja: Powrót N. Państwa do Petersburga. — Niektóre ułaskawienia. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe*: Gdańsk. — Zgromadzenie gospodarzy w Bernie. — (*Dodatek nadzwyczajny.*)

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

Książę Metternich, JCKMości Kanclérz domu, dworu i państwa, wrócił tu z Königswart w nocy z d. 22go na 23ci września.

Austryja po-wyżéj Anizy.

— *Z Lincu.* —

W skutek najwyższego rozporządzenia, Sejm postulatowy w prowincyi Austryi po-wyżéj Anizy, odbył się ze zwyczajnemi uroczystościami d. 15go września r. b.

Czechy.

Donoszą z Pragi, że d. 20go września o godzinie 3. po południu przybył do stolicy téj JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol.

Wiadomości zagraniczne.

Mexyk.

Najnowsze pisma nowojorskie z sierpnia zawierają ważne doniesienia z Mexyku. Stolica była dnia 15. lipca widownią krwawego powstania. Znany były szef federalistów Urea, umknąwszy z więzienia, stanął na czele tychże, i napadł stolicę, wsparty przez byłego wiceprezydenta Gomeza Padraza i przez Gomeza Farilasa. Po zaciętym oporze, w którym koło 300 ludzi padło, zdobył pałac, i inne publiczne gmachy, seminaryjum, jakoteż kościół katedralny. Prezydent Bustamente dostał się w moc powstańców, późniéj jednak uwolniony, połączył się z centralistyczną partyją rządową i oblęgał federalistów w 3000 ludzi i 4 działami, w obsadzonych przez nich dzielnicach miasta, które, jak sądzą, niezadługo będą przymuszone, poddać się. Jak się zdaje, główna bitwa rozstrzygnie, kto ma zostać panem stolicy. Federaliści, którzy się w twierdzy obwarowali, mają mieć znaczną artyleryję. Ze wszech stron ściągają się wojska, które rząd dla swéj obrony zwołał; także jenerałowie Felisoda, Valencia i Menou połączyli się z prezydentem.

Portugalija.

Statek parowy *Iberia*, który Lizbonę d. 7go września opuścił, przywiózł wiadomości, według których stan rzeczy w Portugalii bynajmniéj nie jest zaspokajający. Krążyła wieść, że Królowa, będąc w wielkiéj obawie z powodu obecnego położenia, okazuje się skłonną uledz partyi liberalnéj, i że wice-hrabiemu Sa da Bandeira dała polecenie zająć się składem nowego ministeryjum.

Hiszpanija.

Że rząd Królowéj powstaniu *Ayuntamientów* uledz nie myśli, okazuje się z odezwy jenerała O'Donnell, wydanéj w Walencyi, teraźniejszéj stolicy Królowéj.

D. 8go września odbył się w Madrycie wielki przegląd zebranego tamże wojska i gwardyi narodowéj. Jenerałowie Rodil, Lorenzo i Lopez przejeżdżali poprzed szeregi i przy kamieniu konstytucyi kazali wojsku poprzed siebie przeciągnąć. Było 25,000 piechoty i 3000 konnicy. Zresztą gwardyi narodowéj ciągła służba przykrzyć się zdaje. — Przybył tu angielski pułkownik Wylde, który bawił w Barcelonie przy księciu de la Victoria. Sądzą, że książę do Walencyi się uda.

Sąd królewski (*Audiencia*) w Madrycie musiał być zupełnie nowo osadzony, ponieważ wszyscy jego dawniejsi urzędnicy rozkazów junty słuchać nie chcieli.

Piszą z nad granicy hiszpańskiéj pod d. 12go września: »Zdaje się że Królowa nie chce Walencyi opuścić. W miejsce jenerała A l d a m y posłała do Madrytu innego kapitana jeneralnego; lecz sądzą że oficér ten przyjęty tam nie będzie. E s p a r t e r o powziąwszy oświadczenie *Ayuntamientu* madryckiego miał oznajmić, że jest zamiarem jego bronić Królowéj I z a b e l l i II., Królowéj-Rejentki, konstytucyi z r. 1837 i prerogatyw królewskich; lecz nie przedsiębrał żadnego środka do oparcia się poruszeniu, a tym czasem zdaje się że cała Barcelona powstaniu uległa. Co większa zapewniają nawet, że 20,000 wojska miało się w tymże duchu oświadczyć.

Marsylski *Sémaphore* pisze: »Po całéj Hiszpanii tworzą się tajne towarzystwa, które od jednego do drugiego końca Królestwa są z sobą w związku. W skutek zaszłych poruszeń jawnie teraz powstał nowy związek pod nazwą »patryjotycznego.« —

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Pisma londyńskie zawiérają text traktatu z d. 15go lipca, wraz z aktem dodatkowym i podpisanemi przez pełnomocników cztérech mocarstw protokułami.

W Woolwich przygotowują się, pewną ilość artylerzystów z oddziału, który niedawno z Hiszpanii powrócił, posłać do Konstantynopola pod rozkazami podpułkownika C o l q u h o u n, gdzie kilka tureckich brygad artyleryjnych uczyć mają obrotów wojennych tego gatunku broni. Znaczną liczbę dział dużych wzięto niedawno ze zbrojowni woolwichskiéj i wyprawiono po większéj części do stacyj angielskich na morzu Śródziemném.

Niedawno nadesłane do Sherness rozkaz, przygotowania do rozwinięcia żaglów okrętu linijowego *Howe* o 120 dział. O pół do 2. z południa zaczęto robotę. Trzypokładowy okręt ten z masztami, działami i innym materyjałem na pokładzie, spuszczono w kotlinę portu a z tamtąd przeprowadzono na jeden z suchych warsztatów. Wodę machinami parowemi wypompowano, naprawiono okucie miedziane i już wieczorem był okręt gotowym pod żagle. Mówią także o puszczeniu pod żagle okrętu *Chatham*, który raz dopiéro, w ostatniéj północno-amerykańskiéj wojnie, czynną pełnił służbę.

Okręt *Britannia* o 120 działach, który spieszno uzbrojono, przeznaczony jest do Lewantu. Za pięć dni pójdzie on do Alexandyi pod żagle. Jeden z admirałów zwidził wszystkie pocztowe statki parowe. Statek parowy *Great Liverpool* ma niezwłocznie z zapasami wojennemi odpłynąć na morze Śródziemne. Słychać że kilka pocztowych statków parowych wziętych będzie w służbę rządu. Uzbrojenie okrętu *Rodney* w trzech dniach uskuteczniono.

Gazety angielskie zawiérają teraz także w pismach francuzkich rozgłoszoną wieść o zburzeniu Kantonu przez Anglików. Wiadomość tę miano otrzymać z Bombaju pod d. 23. lipca. —

Donoszą z Bombaju pod d. 22. lipca: »Wyprawa do Chin poszła nareszcie d. 30go i 31go maja i d. 1go czerwca w trzech dywizyjach pod żagle. Piérwsza dywizyja składa się z jednego okrętu parowego, z pięciu okrętów przewozowych, na których pokładzie znajduje się wojsko europejskie, i z korwety *Algerine*; druga dywizyja obejmuje okręt admiralski *Wellesley* z cztérma okrętami przewozowemi, na których pokładzie jest artyleryja, sapery, minery i inne wojsko z Madras; trzecia dywizyja zawiéra jeden okręt parowy, bryg *Cruiser*, cztéry okręty przewozowe z oddziałem wojska linijowego, i dwa okręty przewozowe z ochotnikami na pokładzie. Oprócz tego okręty parowe *Quen* i *Madagascar*, na których pokładzie znajduje się część sztabu jeneralnego, i kilka innych wojennych i przewozowych okrętów, towarzyszy wyprawie. Przybycia admirała E l l i o t na okręcie linijowym *Melville*, spodziéwano się w Syngapurze dopiéro na dzień 10ty lipca.«

Francyja.

Moniteur pod d. 17. wrześ. zawiéra królewską uchwałę z dnia 10. b. m., w któréj, z odwołaniem się na tyczące się w téj mierze ustawy i uchwały, rozporządza, co następuje: Art. 1. Mające być przywiedzione do skutku roboty fortyfikacyjne około miasta Paryża, uważają się za konieczne i dla dobra publicznego potrzebne. Art. 2. Wywłaszczenie gruntów i zregulowanie wynagrodzeń za nabycie lub tymczasowe zajęcie, poruczają się naszemu ministrowi sekretarzowi Stanu spraw wewnętrznych; na ten koniec otworzy się dla niego bezpośrednio kredyt potrzebny. Art. 3. Wykonanie robót odbywać się będzie podług planów przyjętych przez naszego ministra sekretarza Stanu wojny, a późniéj królewskiemi rozporządzeniami podzieloném będzie po między departamenty wojny i robót publicznych. — Mający się otworzyć kredyt, rozdzielony będzie stosunkowo na obadwa departamenty. Art. 4. Ministrowie sekretarze Stanu wojny i robót publicznych, w miarę jak

się to każdego z nich tyczy, otrzymali rozkaz do wykonania niniejszéj uchwały. — Druga uchwała królewska z tego samego dnia, zawiéra podobnież, z odwołaniem się dotyczących w téj mierze ustaw i uchwał, następujące postanowienia. Art. 1. Dla naszego ministra sekretarza Stanu wojny otwiéra się tytułem rozdziału 19. piérwszéj części budżetu z r. 1840 nadzwyczajny kredyt sześć milijonów franków na przypadającą dla jego departamentu część wydatku przy robotach fortyfikacyjnych Paryża. Art. 2. Zregulowanie tego nadzwyczajnego kredytu ma być przedłożone izbom na następném posiedzeniu. Art. 3. Ministrowie, sekretarze Stanu wojny i skarbu, otrzymali rozkaz, w miarę jak się to każdego z nich tyczy, wykonania niniejszéj uchwały, która w buletyn ustaw ma być wciągnięta.« — Trzecia uchwała również z d. 10go września zawiéra mianowanie jenerała dywizyi Dode de la Brunnerie, prezydenta wydziału fortyfikacyjnego, naddyrektorem robót fortyfikacyjnych miasta Paryża.

Komisyja postanowiona dla szczegółowego kierowania robotami przy fortyfikacyi stolicy, zebrała się piérwszy raz dnia 14. września.

Sąd parów (jak donieśliśmy) zgromadził się d. 15go września między 12tą a 1szą godziną, dla słuchania raportu, zrobionego przez pana Persil imieniem komisyi instrukcyjnéj. Czytanie trwało blizko cztéry godziny. Komisyja nakazała w ciągu instrukcyi wypuszczenie na wolność 26. obżałowanych. Liczba reszty obżałowanych, któremi sąd parów ma rozrządzić, wynosi jeszcze przeszło pięćdziesiąt. Zdaje się przeto, że umieszczenie w stanie oskarzenia dopiéro dnia 17go nastąpi. Sąd parów musi piérwéj zawyrokować o sprawie kompetencyi, to jest o istnieniu kuntu, a potém o umieszczeniu w stanie oskarzenia każdego z obżałowanych z-osobna. Każde pytanie to będzie przedmiotem dwoistego skrutynu. Domyślają się, że wtedy jeszcze 25 obżałowanych z procesu wyłączą. Natenczas liczba obwinionych, poddanych pod kontradyktoryczne rozprawy, nie wyniesie więcéj jak 30 osób. Publiczne posiedzenia sądu parów mają, jak sądzą, rozpocząć się dnia 25. września i nie trwać dłużéj jak dni cztérnaście. P. Berryer przyjął w istocie obronę Ludwika Bonapartego. Słychać, że obrona innych obżałowanych rozdzieloną ma być po-między kilku wybranych na cel ten adwokatów paryskich. Raport pana Persil obejmuje 150 stronic ćwiartkowych. —

O skutku powyższego posiedzenia sądu parów *Messager* z dnia 16. września pisze co następuje: »Czytanie raportu pana Persil trwało od pół do piérwszéj do pół do 5téj godziny. Możemy donieść, że sąd w końcu posiedzenia uznał się właściwym i zaczął obżałowanymi z-osobna się zajmować. Następujący jest spis objętych w raporcie obżałowanych. Obecni: Aladenize Alexander (zwany Desjardin), Ancel, Bachos, Batalle, Bellier, Bernard, Bonaparte (Karol Ludwik Napoleon), Bouffet de Montauban, Brigaud, Brunet, Bure, Buzenet, Conneau, Cretigny, Coxas, Dalmberg, Desfrançois, Desflos, Ducómme, Egger, Fialin de Persigny, Finckbonner, Forestier, Galwini, Gedbard, Gillemand, Graizier, Heywang, Hyppemeyer, Jardin, Kojnowski, Laborre, Lambert, Lietot, Lombard, Mosselin, Mesonan (Le Duc de), Meurisse, Montholon, Ornano, Osti, Parquin, Pieffer, Persigny, Picconi, Prud'homme, Sierakowski, Thelin, Tevos, Vervoort, Viengiki (?), Voisin. Nieobecni: Flandin, Vourlat, de Querelles.«

P. de Lamartine wydał drugie pisemko o sprawach Wschodu, będące aktem zupełnego zaskarzenia ministeryjum. Dążność jego powziąć można z następujących wniosków, któremi kończy swoje rozumowania: »Ministeryjum z d. 1. marca (Thiersa) dostało sprawę Wschodu, opartą na zasadach *Status quo* i oczekującą spokojnego rozwiązania; przyjęło ono nowe zasady, sprzecznie z wyraźném życzeniem izb i z wszelką możnością zaszczytnego pokoju w Europie. Zastało rozpoczęte układy i konferencyje w Londynie, usunęło się od konferencyj, a układów nie przyjęło. Miasto *Status quo* i całości Państwa Tureckiego chciało Syryję dać Baszy i wznieść drugie Państwo Otomańskie, zamiast owego przez nas i przez mocarstwa uznanego. Temi dyplomatycznemi czynnościami rozwiązało sprzymierze angielskie, jedyne sprzymierze nasze, sprowadziło zawarcie traktatu między cztérma mocarstwami na zasadzie ciągłéj lub na nieprzewidziane wypadki przygotowanéj przeciw Francyi koalicyi, i Francyja zostaje znowu wypartą na odosobnione stanowisko, z którego wyrwać ją było arcydziełem dziewięćletniéj dyplomacyi pana Talleyranda. Ministeryjum tém odosobnieniem rozjątrzyło patryjotyzm; odgrzebało popiół wulkanu z r. 1792; Środkową-Azyję oddało na łup połączonego wpływu Rossyi i Anglii, które rozdzielić, by jedna drugą wstrzymywały, było naszém zadaniem; zmarnotrawiło 70 milijonów franków na niepotrzebne może uzbrojenia; oderwało 100,000 robotników od rolnictwa i przemysłu; zatamowało interesa 400 milijonów fr.; sprawiło giełdzie więcéj niźli 50 milijonów szkody, a to wszystko dla tego, by ściągnąć wojnę bez sprzymierzonych, bez przyczyny i bez końca. Te są czynności ministeryjum z dnia 1. marca, jak je historyja zapisze. Historyja za jedyną

zemstę położy pod temi czynnościami imiona tych, którzy niemi kierowali, a na przestrogę dla ludów doda: »Tyle Francyję i świat kosztowało sześć miesięcy zaciągiem mniejszości narzuconego, a dyktaturą dziennikarstwa wspartego ministeryjum.«

Znany autor francuzki p. L o e w e W e i m a r, ma być, jak z Konstantynopola donoszą, mianowanym francuzkim konzulem jeneralnym w Bagdadzie.

Journal des Debats przewidùje w swym najnowszym przeglądzie giełdy, że na przypadek wojny, stopniowe pomniejszanie się zasobów banku w gotowiźnie, zmusiłoby zakład ten wstrzymać się z wypłacaniem gotówką. Tak ważna zmiana w systemie obiegowym obalając wszelkie stosunki kredytowe, zrządziłaby powszechne przesilenie w finansach.

Według najnowszych sztafetą do Paryża nadeszłych wiadomości z Tulle z d. 14. września po południu, których dziennik *la Presse* udziela, przybyli z Paryża dla rozpoznania doktorowie O r f i l a, B u s s y i O l i v i e r, w przedsięwziętym przez siebie rozbiorze, znaleźli arszenik w trupie pana L a f f a r g e.

Wiadomości z Algiéru pod dniem 7. września, w *Constitutionnel* donoszą, że ostatnia przez pułkownika C h a n g a r n i e r dowodzona, 3000 ludzi obejmująca kolumna, która wyszła dla uprowiantowania Medey, tym sposobem nieprzyjaciela zupełnie uniknęła, że ruszyła w pochód przez krainę Beni-Salów, podczas gdy Arabowie czekali jéj na wzgórzu Teniah. Lecz gdy Francuzi w powrocie tém ostatniém miejscem przechodzili, zdybali się z dwoma regularnemi batalijonami A b d - e l - K a d e r a, które zupełnie znieśli. W potyczce téj, w któréj Arabowie do 200 ludzi utracili, walczono z ćwierć godziny na pałasze i bagnety. Strata Francuzów wynosić ma 60 w poległych i rannych. Zapasy do Medey posłane pożądanie przybyły, gdyż na wszystkiém już jéj załodze zbywać zaczęło. Kapitan M o r i s o t, który dowodził oddziałem, później pod Koleą w pień wyciętym, pisał, że z dziewięciu żołnierzami, którzy równie jemu śmierci uszli, przebywa w dolinie Shelifu.

Prussy.

Dziennik gdański *Dampfboot* donosi, że d. 12. września około godziny dziewiątéj wieczorem, Król i Królowa Jmci, przyjęci z uniesieniem radości od wiernych mieszkańców, do Gdańska zjechali.

K r ó l J m ć P r u s k i miał przy zamknięciu prowincyjonalnego Sejmu tegorocznego w Królewcu, do zgromadzonych Stanów Królestwa Pruskiego następującą przemowę:

»My F r y d e r y k W i l h e l m z Bożéj łaski Król Pruski i t. d. Oznajmiamy Naszym wiernym na prowincyjonalny Sejm tą razą zgromadzonym Stanom Naszego Królestwa Pruskiego pozdrowienie łaskawe.

»Wzięliśmy pod rozwagę doręczone Nam trzy memoryjały i odpowiadamy na nie, jak następuje:

»I. Dar 100,000 złotych, który wierne Stany prawem honorowém nazwały, przyjmujemy chętnie z łaskawém uznaniem szlachetnego sposobu myślenia, z jakiém go Nam ofiarowano. Zamyślamy podobnie, jak Nasz w Bogu spoczywający Ojciec czynił z takowemi datkami, użyć go na dobro prowincyi, a mianowicie na założenie jakiego dobroczynnego instytutu, którego cel późniejszym czasem obmyślimy.

»II. Co się tyczy wyboru członków ze Stanu rycerskiego dla zastępowania Stanu magnatów przy składaniu hołdu, w propozycyi Naszéj zamierzaliśmy jedynie starożytne prawo takiego wyboru zostawić nieograniczoném dla Stanu rycerskiego Prus Wschodnich, i przesłać je wiernym Stanom dla naradzenia się, ażali do tego wyboru przystąpić zechcą. Powodom, dla których wierne Stany tego wyboru nie przedsięwzięły, Naszego przyzwolenia nie odmawiamy.

»III. Na odezwę wiernych Stanów o propozycyi Naszéj, pod względem naradzenia się, ażali i jakie zatwierdzenie istnących jeszcze przywilejów zaproponować należy, oświadczamy, że im w dokumencie asekuracyjnym podług dawnéj, zwyczajnéj formy, trwale i niezłomne utrzymanie istnącéj, stanowéj prowincyjonalnéj konstytucyi, jak takowa przez wydane ustawy jest ugruntowana, Naszém królewskiém słowem zabezpieczyć chcemy. Jakoż w łaskawości Naszéj oświadczamy, że Sejm i tą razą dla naradzania się nad zaproponowanemi przedmiotami hołdu w uznaniu starodawnych praw i zwyczajów się zgromadził, i że My to prawo od dawna dla Stanów Prus Wschodnich zaprowadzone przez ustawowe zjednoczenie go z prawem Prus Zachodnich, na tę ostatnią prowincyję za przeniesione uważamy.

»Co zaś do prośby o r o z s z é r z e n i e n a p r z y s z ł o ś ć k o n s t y t u c y i s t a n o w é j pod w z g l ę d e m r o z p o r z ą d z e n i a z d n i a 22. m a j a 1815, dla uchylenia wszelkich wątpliwości i nieporozumień na przyszłość, spowodowani jesteśmy oświadczyć się o tym przedmiocie z wszelką otwartością i zupełném zaufaniem, jakiemi się książęta niemieccy na przeciw Stanom swoim niemieckim od dawna odznaczali. Wypadki, jakie w Bogu spoczywający Ojciec Nasz zaraz po wydaniu rozporządzenia z d. 22. maja 1815 spostrzegł w innych krajach, spowo-

dowały go, ile Nam z niewątpliwych źródeł wiadomo, do wzięcia pod dostateczną rozwagę znaczenia, jakie w jego królewskich słowach zawarte było. Zastanowiwszy się nad świętemi powinnościami Swego od Boga mu nadanego królewskiego powołania, i nie przystępując do panujących wyobrażeń tak zwanego powszechnego zastępstwa ludu dla prawdziwego szczęścia Swego narodu, lecz puszczając się z głębokim namysłem i wewnętrznem przekonaniem od natury przepisaną, na historycznem rozwinięciu opartą i niemieckiéj narodowości odpowiadającą drogą, zamyślił uiścić się w swém słowie. Wypadkiem mądréj pieczołowitości Jego, jest nadana wszystkim częściom monarchii prowincyjonalna i obwodowa konstytucyja stanowa. Ma ona na niemieckiéj ziemi zakorzenioną, historyczną podstawę, to jest posadę podziału klas stanowych, jak się takowe wszędzie ze względem potrzebnych odmian z czasem uformowały. Przyczém jak z jednéj strony odosobnienia naturalnych stanów ludu, którеby do wolnego organicznego rozwinięcia się przeszkadzało, tak znowu z drugiéj strony zmieszania ich w jedno ciało, troskliwie unikać się starano.

»Na Nas spadł zaszczyt przyłożenia się do tego dzieła; jakoż od samego powstania jego aż do téj chwili mieliśmy w niém najżywszy udział. Szczérze i nieustannie przykładać się do tego szlachetnego dzieła i przyprowadzać je coraz bardziéj do pożyteczniejszego rozwinięcia się dla dobra ukochanéj ojczyzny i każdéj części kraju, jest dla Nas, którzyśmy w téj wielkiéj sprawie postanowili iść drogą wskazaną Nam przez Naszego w Bogu spoczywającego Ojca, jedną z najważniejszych i najdroższych powinności w powołaniu królewskiém, jakie Bóg swoim wyrokiem na Nas włożył. Wierne Stany mogą w zamiary Nasze pod względem instytucyj sejmowych zupełne położyć zaufanie.

»Zresztą z prawdziwém uczuciem i radosną chlubą wyczytaliśmy znowu w memoryjalach stanowych wyraz najszlachetniejszego i najczystszego sposobu myślenia i wrodzonego przywiązania, jakie wierne Stany Królestwa Naszego tak w przykrych jak i w pomyślnych okolicznościach czynem udowodniały. Taki sposób myślenia i takie doświadczenia wzbudzają w Nas odwagę do odbywania z radością przykréj częstokroć królewskiéj drogi, gdyż one są rękojmią boskiego błogosławieństwa.

»Zostajemy dla wiernych Stanów Naszych łaskawością przychylni.«

Dań w Królewcu dnia 9. września 1840.

(m. p.) Fryderyk Wilhelm.
(contras) Rochow.

Szwecyja i Norwegija.

Ces. rossyjski poseł przy szwedzkim dworze hrabia Matuszewicz, udaje się w podróż za urlopem i był dnia 9go na pożegnawczém posłuchaniu u Króla. Przy téj sposobności przedstawiono Królowi pana Glinkę, sekretarza legacyi, jako rossyjskiego sprawującego interesa pod niebytność posła. — P. Matuszewicz udaje się do dóbr swoich w Rossyi i Polsce.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 5. (17.) września.* —

Dnia 3. września wieczorem NN. Państwo oboje, z Narzeczoną J. C. W. W. Ks. Następcy Cesarzewicza, J. K. W. Księżniczką Maryją Heską, W. Ks. Cesarzewiczem i W. Ks. Olgą, przybyli w pożądaném zdrowiu do Carskiego Sioła. —

Ukazem z dnia 19. sierpnia N. Cesarz zezwolił, aby komora nowosielicka do 1. stycznia 1841 roku pobiérała mniejsze cło od soli z Austryi przywożonéj, po 20 k. sr. od puda, z nadatkowemi 12½ procentami z opłatą kwarantannową po 2 kop.

O poborze od paszportów na wyjazd za granicę, umieszczamy dodatkowo, że za drukowanie paszportów ma się płacić po 50 kop. sr., a podatek od każdéj wymienionéj w paszporcie osoby wynosi po 10 r. s. na każde 6 miesięcy.

(*T. P.*)

Gazeta Szlązka obejmuje następujący list z Ukrainy z dnia 31. sierpnia: »Pospieszam Panu donieść, ilem dotychczas o oznakach łaski, wyświadczonych przez N. Cesarza podczas bytności jego w Kijowie, się dowiedział. Wszystkie damy, bez wyjątku, które w skutku ostatnich przez Konarskiego wywołanych śledztw do Syberyi albo do klasztorów rossyjskich wygnane były, odzyskały wolność; nie wolno im tylko osiąść w gubernijach nadgranicznych. Trzech do ciężkich robót w kopalniach skazanych, niejakiego Cyrynę z Wołynia i Leśniewicza z Podola (nazwiska trzeciego dowiedzieć się nie mogłem) o tyle ułaskawiono, że ich na osiedlenie do Syberyi odesłano. Marszałek szlachty gubernii Kijowskiéj, hrabia Tyszkiewicz, mianowany tajnym radzcą; marszałek szlachty gubernii Wołyńskiéj, hr. Iliński, radzcą stanu; marszałek szlachty gubernii Podolskiéj, hrabia Przezdziecki, otrzymał bogato wysadzaną tabakierkę z cyfrą N. Pana. Na korzyść kilku ze szlachty, między którymi wymieniają Sarneckiego i Krychowieckiego, wysłanych do gubernij starorossyjskich, hr. Tysz-

kiewicz prośbę podał, którą zapewne pożądany skutek uwieńczy. W ogólności Cesarz licznie zgromadzonéj szlachcie jak najpiękniejsze dał dowody łaski i uprzejmości swojéj.“

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 28go i 29go września były wielkie obiady u JKMości Arcyksięcia Gubernatora jeneralnego. — Z powodu nastąpionego w dniu 28. września otwarcia Sejmu, odłożono wielki manewr polowy, który przy pięknéj pogodzie odbył się dnia wczorajszego między Lwowem a Sokolnikami. — Piérwszy grotesk-tancerz teatru warszawskiego p. Carelle, popisywał się dnia 29go z. m. w teatrze: w solo poliszynela i w tańcu na szczudłach. Popisom tego znakomitego tancerza winniśmy oddać wszelką sprawiedliwość. Mianowicie taniec na szczudłach był w istocie śmiały i zadziwiający. — Nowy gościnny i zajezdny dom w byłym gmachu komendy jeneralnéj, ma być dnia 1. listopada otwarty. Y***

Teatr polski. Dnia 25go września, miasto zapowiedzianego dramatu *Stróż nocny*, którego dla słabości p. Starzewskiéj tą razą dać nie było można, przedstawiono ulubioną dowcipną komedyję Alex. hr. Fredra: *Pan Jowialski.* — D. 28go komedyjo-opera: *Sekretarz i kucharz* i komedyja: *Podróżujący komisant.* Obie Scribego, w zwykłéj jego manierze, pełne dowcipu, życia; treść prawie żadna, ale rozmowy przedziwne, nowe, powleczone barwą świéżości. W *Podróżującym komisancie* rzecz oparta na niewczesnym żarcie, z tąd pojedynek mogący mieć zgubne skutki; jednakże wszystko kończy się pomyślnie, z zadowoleniem grających osób i publiczności, która szczérze zajmowała się poczciwym, w nieszczęsną przygodę nierozmyślnie zawikłanym komisantem. Był on wyprawiony za interesami od domu handlowego, trudniącego się sprzedażą szampańskiego wina, dla tego autor jakby umyślnie kładzie w usta jego wyrazy, które jak szampan burzą się i tryskają dowcipem. Wielką jednak wadą téj sztuki zdawały nam się nieczynne charaktery Adeli i Beauchampa. Ostatni mógł był piérwéj ulitować się swego przyjaciela komisanta, ale on z okazaniem spaniałomyslności wstrzymał się do końca drugiego aktu, byśmy dłuższe mieli widowisko. P. Bensa (komisant) starał się wszelkiemi siłami grać żywo, co nie tylko z chęci ale i z umienia roli pochodziło, i godzien wszelkiéj pochwały za te swoje usiłowania. Wybornym i prawdziwie charakterystycznym był p. Nowakowski (Berthelin), grający byłego kupca, który przez spekulacyje rozum utracił; niemniéj na zaszczytne wspomnienie zasługuje p. Rejmers (Monbrun), który nie silił się podobać, a jednak dopiął celu przez utrzymanie charakteru. Po *Sekretarzu i kucharzu* przywołani byli p. Nowakowski (intendent) i p. Starzewski (kucharz). Usiłowania p. Bensy (komisanta) zasługiwały ze wszech miar na podobne wyszczególnienie, które go jednak tą razą nie spotkało. (9)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk d. 19. *września* 1840. W tym tygodniu obrót na naszéj giełdzie zbożowéj był bardzo mały. Sprzedano kilka partyj pszenicy krajowéj, łaszt po 460 do 480 zł. pr. Doniesienia z Anglii każą się spodziéwać dalszego spadnięcia cen pszenicy, co i u nas musi się dać w znaki; jednak producenci przyzwyczajeni do dotychczasowych wysokich cen, powoli tylko ulegać będą konieczności. — Łaszt żyta 118 do 119 ℔ płacono po 222 zł. pr., 120 do 124 ℔ po 225 do 240 zł. pr. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Zgromadzenie w Bernie gospodarzy niemieckich w zawodzie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa.

Ilość członków zgromadzenia tego wynosiła dnia 20go w wieczór 197: pomiędzy tymi było: z Morawii 101, z c. k. Szlązka 11, z Arcyksięstwa Austryjackiego 11, z Styryi 2, z Karyntyi 1, z Tyrolu 1, z Czech 19, z Węgier 13, z Galicyi 1, z Pruss 21, z Królestwa Saskiego 2, z Księstwa Sasko-Wajmarskiego 1, z Hessyi Elektoralnéj 1, z Wielkiego Księstwa Hesskiego 2, z Würtembergu 3, z Bawaryi 1, z Księstwa Meklenbursko-Szweryńskiego 3, z Szwajcaryi 1, z Francyi 1, z Rossyi 1.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Ciotunia:* komedyja w 3 aktach, — i *Moralista hulaką*, komedyjo-opera w 1 akcie. (Dod. Nad.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

2881.

UWIADOMIENIE

O OBICIACH PAPIÉROWYCH.

Księgarnie Jana Milikowskiego

we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie

otrzymały

najnowsze próbki

papiérowych obiciów na rok 1840

c. k. uprzywilejowanéj fabryki Spörlina i Zimmermana, różniące się od obiciów dawniejszych. Odznaczają się świéżością barw i wielką ich rozmaitością, oraz gustownością w złożeniu. Mieniące się kolory, klęsłość lub wypukłość kwiatów w sposobie płaskorzeźby, niekiedy ich aksamitna szorstkość przyczyniają się wielce ku ich ozdobie.

Osobliwiéj zaś piękne są śrébrne i złote odciski.

Znana jest także ich trwałość i ztąd zapewne chętnie będą poszukiwane.

Podpisany pospiesza donieść szanownéj publiczności, że może je przesyłać do pokazania osobom, któreby je nabyć chciały, a to w miejsca nie zbyt odległe, i nie dłużéj jak na tydzień. Cena zaś ich jest ta sama, jaką podpisanemu wyż wspomnieni Spörlin i Zimmermann wyznaczyli, i jest niższa, niż w latach dawniejszych.

Lwów dnia 29. Września 1840.

Jan Milikowski.

ANNONCE
de TAPISSERIES de PAPIER.

Les librairies de Jean Milikowski
à Léopol, Stanisławów et Tarnów
viennent de recevoir de la fabrique privilégiée de Spörlin et Zimmermann,
UN NOUVEL ASSORTIMENT
d'échantillons de tapisseries de papier
pour l'an 1840,

qui diffèrent de beaucoup des tapisseries anciennement usitées. — Ils se distinguent autant par la fraîcheur et la variété des couleurs, que par l'élégance et le goût moderne des dessins. Les couleurs bigarrées et agréables à la vue, les fleurs et les festons gracieux qui s'élèvent en bas-reliefs, et le doux velouté de quelques-uns ajoutent beaucoup à la beauté de ces papiers, qui, vu encore leur solidité, méritent d'être récherchés pour orner les appartemens le plus élégamment montés. —

Principalement les tapisseries en or et en argent méritent d'attirer l'attention du public.

Le soussigné s'empresse aussì d'avertìr le public, qu'il s'engage de les envoyer aux personnes qui voudraient les voir, mais pour une semaine seulement, et dans les endroìts qui ne sont pas trop éloignés de la capitale. Le prix en est plus modique qu'il ne l'était ces dernières années, et il les vend au prix de fabrique indiqué par Spörlin et Zimmermann.

Léopol le 29. Septembre 1840.

Jean Milikowski.